

Nr 1/40

Tyś pan — ja pan.

Wielki angielski dyplomata Gilsor powiedział: Konferencya pokojowa w Paryżu popełniła następujący gruby błąd: stworzyła na gruzach starej Austrii dwie nowe Austrye, a mianowicie Austryę niemiecką, która prędzej czy później połączyć się musi z Rzeszą niemiecką, i Austryę czeską, a tak zwaną czesko-słowacką republikę, którą zamieszkują, podobnie jak starą Austryę, rozmaite wrogie sobie narody, jako to: $3\frac{1}{2}$ miliona Niemców, $1\frac{1}{2}$ miliona Słowaków, 1 milion Węgrów, $\frac{3}{4}$ miliona Rusinów a tylko 5 i $\frac{1}{2}$ miliona Czechów. I ta czeska Austrya, powiedział Gilsor, prędzej czy później rozpadnie się. Dlatego Czesi nie zwołali i nie zwołają jeszcze żadnego parlamentu. Haniebne postępowanie wojska czeskiego i burżujów czeskich na Słowaczyźnie jest przyczyną, że 70% ludności słowackiej, jak o tem pisze „Venkovian“, idzie przeciwko Czechom. Hasłem $3\frac{1}{2}$ miliona Niemców czeskich, którzy zbojkotowali zupełnie czeską pożyczkę państwową, jest: „Tyś pan — ja pan.“

Główne środki spożywcze, codziennie człowiekowi potrzebne, są: mięso, ziemniak i mąka; właśnie tych środków żywnościowych będzie zawsze brak w czeskim państwie. Mogłby ktoś powiedzieć, że te brakujące środki żywności można by sprowadzić z zagranicy wzamian za wyroby fabryczne, ale i wyrobów fabrycznych nie będzie miało państwo czeskie, jeżeli Czesi nie sprowadzą surowca z zagranicy. Chwytam za klamkę i wiem, że w niej jest polski cynk, którego ziemie polskie produkują rocznie 25 milionów q, wartości 7 i $\frac{1}{2}$ miliarda marek (po 3 marki za kilo). Biorę nóż, jest w nim kadmium, t. j. metal, który potęguje dobroć stali i pochodzi z ziem polskich, które dostarczają całemu światu 90% tego metalu. Jem obiad, zjadam mięso z Polski z polskimi ziemniakami, którymi żywiło się przez 4 lata wojny 75 milionów Niemców. Wieczór nie mogę zapalić lampy bez polskiej nafty, której wywozi Polska za 2 i $\frac{1}{4}$ miliarda rocznie. Patrzę przez okno, przypomina mi się, że w Czechach stoją fabryki chemiczne i fabryki szkła, bo po pierwsze nie mają soli, po drugie zaś nie mają sody, którą wyrabia się z soli. Za jedyny cukier, którego będzie za kilka lat wszędzie dosyć, nie można kupić i środków żywnościowych i surowców. Wobec tego, że Czesi nie mają nafty, soli, cynku, rudy żelaznej, skóry, mięsa i ziemniaków, kurs korony czeskiej spada stale za granicą i wynosi obecnie 9 centymów za 1 koronę. Tak więc zastanówmy się dobrze, jak sobie przyszłość zgotować: czy przy Polsce, czy przy Czechach.